

**Sygn. akt VI Pa 105/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Mitros
Sędziowie:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.) SSR del. Anna Ruskowska
Protokolant:	Renata Sekinda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko Zespołowi Szkół (...) w C.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego Zespół Szkół (...) w C. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 kwietnia 2015 roku sygn. akt IX P 1385/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Zespołu Szkół (...) w C. na rzecz powódki B. D. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.) SSO Aleksandra Mitros SSR del. Anna Ruskowska

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 22 listopada 2013 r. powódka B. D. domagała się przywrócenia do pracy w pozwanym Zespole Szkół (...) w C. na poprzednich warunkach oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że od 2002 r. zatrudniona była w Zespole Szkół (...) w C. na podstawie mianowania, jako nauczyciel dyplomowany, w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 27 maja 2013 r. pozwany wypowiedział jej stosunek pracy. Wypowiedzenie nastąpiło na skutek okoliczności, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta nauczyciela (tekst jednolity – Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm., dalej „Karta Nauczyciela”), w związku ze zmianami organizacyjnymi w roku szkolnym 2013/2014, uniemożliwiającymi jej dalsze zatrudnianie w pełnym wymiarze czasu pracy. Na wniosek złożony w dniu 21 czerwca 2013 r. została przeniesiona w stan nieczynny. Powódka wskazała, że po posiedzeniu Rady Pedagogicznej inaugurującej rok szkolny 2013/2014 powzięła informacje, że po stronie pozwanego nie występują okoliczności, które uniemożliwiają jej dalsze

zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy. W związku z powyższym w dniu 19 września 2013 r. zwróciła się do pozwanego z wnioskiem o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach. Pozwany nie uwzględnił jej wniosku, utrzymując, że w roku szkolnym 2013/2014 nie miał i w dalszym ciągu nie widzi możliwości podjęcia przez nią pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pozwany Zespół Szkół (...) w C. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że przyczyną rozwiązania stosunku pracy powódki był brak zgody powódki na zaproponowane przez niego ograniczenie zatrudnienia do 0,71 etatu, tj. w uśrednieniu rocznym 12,74 godzin. Zaprzeczył, jakoby zaistniała możliwość podjęcia przez powódkę pracy na dotychczasowych warunkach, w pełnym wymiarze zajęć. Podniósł, że z posiadanych przez nauczycieli godzin ponadwymiarowych z przedmiotów, do nauczania których powódka miała kwalifikacje, tj. geografii oraz przedmiotów ekonomicznych niespecjalistycznych, nie można utworzyć pełnego etatu.

W piśmie procesowym z dnia 25 czerwca 2014 r. powódka wskazała, że wbrew twierdzeniom pozwanego, posiada kwalifikacje do nauczania podstaw przedsiębiorczości oraz przedmiotów zawodowych ekonomicznych. Podniosła, że pozwany mógł przydzielić jej 6 godzin geografii i 6 godzin podstaw przedsiębiorczości, przydzielonych jako ponadwymiarowe innym nauczycielom, a po dokonaniu odpowiednich zmian także 15 godzin ekonomii, przydzielonych E. S. (1), nauczycielce uprawnionej do nauczania matematyki. Pozwany w roku szkolnym 2013/2014 posiadał więc nie mniej niż 27 godzin ponadwymiarowych z przedmiotów, do których nauczania powódka posiada odpowiednie kwalifikacje.

Po zapoznaniu się z powyższymi twierdzeniami powódki pozwany podtrzymał w całości swoje stanowisko w sprawie. Zaprzeczył w szczególności, jakoby powódka posiadała uprawnienia do nauczania podstaw przedsiębiorczości oraz przedmiotów ekonomicznych hotelarskich i gastronomicznych. Zauważył, że powódka stara się dysponować godzinami matematyki, do której nauczania nie ma uprawnień. Podkreślił, że przydział godzin nauczycielom, zgodnie z ich kwalifikacjami oraz mając na uwadze dobro uczniów i szkoły, należy wyłącznie do kompetencji dyrektora szkoły. Powołał się ponadto na zmniejszenie liczby oddziałów w roku szkolnym 2014/2015 w stosunku do roku 2013/2014 i związane z tym zmniejszenie liczby godzin wszystkich zajęć dydaktycznych.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w S. IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przywrócił powódkę do pracy w pozwanym Zespole Szkół (...) w C. na poprzednich warunkach, zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie) kwotę 2.049,48 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

***Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

B. D. została zatrudniona w Zespole Szkół (...) w C. z dniem 1 września 2002 r., na podstawie mianowania, na stanowisku nauczyciela dyplomowanego, w pełnym wymiarze czasu pracy. W skład Zespołu Szkół (...) w C. wchodzi liceum ogólnokształcące, technikum zawodowe, technikum budowlane, zasadnicza szkoła zawodowa i zasadnicza szkoła zawodowa dla dorosłych. B. D. posiada wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym. W 1987 r. ukończyła studia wyższe magisterskie na Wydziale Ekonomicznym (...) w zakresie ekonomiki i organizacji transportu – specjalność: transport lądowy. Posiada tytuł magistra ekonomii. W 2000 r. ukończyła studia wyższe licencjackie na Akademii (...) w K. na kierunku geografia. Uzyskała tytuł licencjata w zakresie geografii. B. D. ukończyła ponadto studia podyplomowe w zakresie przyrody. W trakcie studiów na Wydziale Ekonomicznym (...) (wcześniej: Wydział (...) – Ekonomiczny (...)) B. D. uczestniczyła w zajęciach z matematyki, ekonomii politycznej, geografii ekonomicznej, elementów prawa, historii gospodarczej, filozofii, organizacji przetwarzania danych, organizacji i zarządzania, statystyki, socjologii, prawa gospodarczego, podstaw rachunkowości, rachunkowości przedsiębiorstw, ekonometrii, finansów, podstaw analizy ekonomicznej i historii myśli ekonomicznej, a nadto w zajęciach specjalizacyjnych z zakresu ekonomiki i organizacji transportu.

W okresie zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w C. B. D. prowadziła zajęcia z geografii, podstaw przedsiębiorczości oraz z przedmiotów ekonomicznych, w tym z podstaw ekonomicznych i prawnych, ekonomii w praktyce, ekonomii i prawa w hotelarstwie, ekonomii i organizacji w hotelarstwie, ekonomii i organizacji usług gastronomicznych, marketingu w hotelarstwie, rachunkowości w hotelarstwie.

W roku szkolnym 2012/2013 B. D. została wybrana przez dyrektora Zespołu Szkół (...) w C. na przewodniczącą zespołu przedmiotów ekonomicznych. W maju 2013 r. dyrektor strony pozwanej tworzył arkusz organizacyjny i plan nauczania na rok szkolny 2013/2014, ustalając dla nauczycieli wymiar godzin ponadwymiarowych oraz godzin nauczania indywidualnego.

W piśmie z dnia 14 maja 2013 r., doręczonym B. D. w dniu 15 maja 2013 r., pracodawca poinformował B. D., że w roku szkolnym 2013/2014 liczba godzin przedmiotów, do nauczania których ma ona kwalifikacje, może być zbyt mała, by zapewnić jej zatrudnienie od dnia 1 września 2013 r. w pełnym wymiarze zajęć. W związku z powyższym zaproponował B. D. ograniczenie zatrudnienia do wymiaru nie niższego niż połowa obowiązkowego wymiaru zajęć oraz proporcjonalne zmniejszenie wynagrodzenia od dnia 1 września 2013 r. Dyrektor Zespołu (...) Ponadgimnazjalnych nr 1 w C. A. S. (1) chciała zatrudnić B. D. w wymiarze 0,71 etatu (12,74/18 godzin). Planowała, że w roku szkolnym 2013/2014 B. D. będzie prowadziła zajęcia z geografii, jedną godzinę zajęć z podstaw przedsiębiorczości i jedną godzinę zajęć z podstaw ekonomicznych i prawnych. B. D. nie wyraziła zgody na ograniczenie zatrudnienia.

W przeszłości, także w okresie zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w C., nie kwestionowano kwalifikacji B. D. w zakresie nauczania podstaw przedsiębiorczości przedmiotów zawodowych ekonomicznych. Nie zobowiązano B. D. do przedłożenia stosownych dokumentów celem wykonania tzw. zbliżoności kwalifikacji (tj. stwierdzenia, czy ukończony przez nauczyciela kierunek studiów - specjalność jest zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć).

W dniu 27 maja 2013 r. wręczono B. D. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela. W treści oświadczenia wskazano, że przyczyną rozwiązania stosunku pracy jest niewyrażenie przez B. D. zgody na zaproponowane jej na podstawie art. 22 ust. 2 Karty Nauczyciela ograniczenie wymiaru zatrudnienia, w związku ze zmianami organizacyjnymi uniemożliwiającymi w roku szkolnym 2013/2014, uniemożliwiającymi zatrudnienie w pełnym wymiarze zajęć. B. D. nie odwołała się od wypowiedzenia i nie kwestionowała istnienia przyczyn oraz zasadności rozwiązania stosunku pracy.

W dniu 21 czerwca 2013 r. B. D. złożyła wniosek o przeniesienie w stan nieczynny, a pracodawca przeniósł ją w stan nieczynny na okres od dnia 1 września 2013 r. do dnia 28 lutego 2014 r. W dniu 19 września 2013 r. B. D. wniosła o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach. Wskazała, że liczba godzin ponadwymiarowych, w tym godzin ponadwymiarowych w zakresie nauczanych przez nią przedmiotów, pozwala na utworzenie dla niej etatu. Pracodawca nie uwzględnił wniosku B. D., wskazując, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela — w Zespole Szkół (...) w C. nie powstała możliwość podjęcia przez nią pracy w pełnym wymiarze zajęć.

E. S. (1), zatrudniona w Zespole Szkół (...) w C., jest uprawniona do nauczania matematyki i przedmiotów ekonomicznych. Posiada wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym. W 2005 r. ukończyła studia wyższe magisterskie na Wydziale Ekonomiki Organizacji (...) w S. na kierunku ekonomia — specjalność: rachunkowość i finanse. Posiada tytuł magistra ekonomii. W trakcie studiów na Wydziale Ekonomiki i Organizacji (...) w S. E. S. (1) uczestniczyła w zajęciach z socjologii, prawa, gospodarki a środowiska, etyki w biznesie, matematyki, mikroekonomii, wstępu do informatyki, podstaw produkcji rolniczej, ekonomiki gospodarki żywnościowej, podstaw rachunkowości, wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, statystyki, makroekonomii, rachunkowości przedsiębiorstw, organizacji przedsiębiorstw gospodarki żywnościowej, informatyki gospodarczej, ekonometrii, międzynarodowych stosunków gospodarczych, polityki społeczno-ekonomicznej, marketingu, ekonomii matematycznej, prawa gospodarczego, organizacji i analizy rynku, finansów i bankowości, analizy ekonomicznej firm, handlu zagranicznego, gospodarki nieruchomościami, metod analizy i planowania, badań operacyjnych, analizy

logistycznej firm, podstaw zarządzania, obsługi systemu (...), prognoz i symulacji, prawa finansowego, rachunkowości informatycznej, rachunku kosztów i wyników, organizacji rachunkowości, zarządzania ryzykiem kredytowym, metody oceny projektów gospodarczych, rynku kapitałowego, integracji europejskiej, podstaw innowacji i ochrony własności intelektualnej, historii myśli ekonomicznej, rachunkowości zarządczej, rynków i instrumentów finansowych, wyceny bilansowej, rachunkowości małych firm, budżetowania kapitałowego, doradztwa rolniczego, rozwoju przedsiębiorczości, organizacji i ekonomiki handlu wewnętrznego, sprawozdawczości finansowej, międzynarodowych regulacji rachunkowych, badania sprawozdań finansowych, międzynarodowych stosunków finansowych i strategii finansowych. W 2007 r. E. S. (1) ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Matematyki i (...) im. A. M. (1) w P. na kierunku matematyka. W okresie zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w C. E. S. (1) brała udział w szkoleniu z zakresu hotelarstwa (...). Udział w szkoleniu miał charakter fakultatywny, jego ukończenie nie wiązało się z nabyciem uprawnień do nauczania przedmiotów z zakresu hotelarstwa. W roku szkolnym 2013/2014 E. S. (2) prowadziła zajęcia z matematyki – 6h, ekonomii w praktyce – 1 h, działalności gospodarczej w hotelarstwie – 0,89h, ekonomii i prawa w hotelarstwie – 3,37h, marketingu usług hotelarskich- 3,37h, podstaw ekonomicznych i prawnych – 0,39h, ekonomiki i organizacji gastronomii – 0,89h, rachunkowości i finansów w gastronomii – 1,58h, marketingu w gastronomii – 1 „68h i działalności gospodarczej w gastronomii – 2h (łącznie 21,18h). Liczba godzin ponadwymiarowych E. S. (1) w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 3,18.

E. D. posiada uprawnienia do nauczania geografii i podstaw przedsiębiorczości. W roku szkolnym 2013/2014 prowadziła zajęcia z geografii w zakresie rozszerzonym – 13,79h, geografii – 9,34h i godzinę z wychowawcą - 0,79h (łącznie – 23,92h). Liczba godzin ponadwymiarowych E. D. roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 5,92.

A. R. posiada uprawnienia do nauczania geografii, historii i wiedzy o społeczeństwie. W roku szkolnym 2013/2014 prowadziła zajęcia z geografii w zakresie rozszerzonym – 3h, geografii – 3,76h, historii – 8,13h, historii i społeczeństwa 3h, historii i wiedzy o społeczeństwie – 0,97h i godzinę z wychowawcą - 0,39h (łącznie – 24,79h). Liczba godzin ponadwymiarowych A. R. w roku szkolnym

(...) wynosiła 6,79.

B. Z. (1) posiada uprawnienia do nauczania podstaw przedsiębiorczości i biologii. W roku szkolnym 2013/2014 przydzielono jej 22,45 godzin zajęć z podstaw przedsiębiorczości, a ponadto 1,58 godzin zajęć indywidualnych (łącznie 24,03h). Liczba godzin ponadwymiarowych B. Z. (1) w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 4,45 (z uwzględnieniem zajęć indywidualnych – 6,53).

G. C. posiada uprawnienia do nauczania matematyki. W roku szkolnym 2013/2014 prowadził zajęcia z matematyki – 21,05h matematyki w zakresie rozszerzonym, – 2h, geometrii w praktyce – 1 h, godzinę z wychowawcą – 0,47h (łącznie 24,53h). Liczba

godzin ponadwymiarowych G. C. w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 6,53.

A. K. posiada uprawnienia do nauczania matematyki. W roku szkolnym 2013/2014 prowadziła zajęcia z matematyki – 21,13h, matematyki w zakresie rozszerzonym – 4h, geometrii w praktyce – 1 h, godzinę z wychowawcą – 1 h (łącznie 26,13h). Liczba godzin ponadwymiarowych A. K. w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 8,13.

A. M. (2) posiada uprawnienia do nauczania matematyki. W roku szkolnym 2013/2014 prowadziła zajęcia z matematyki – 22,68h, matematyki w zakresie rozszerzonym – 2h, godzinę z wychowawcą – 1 h, godzinę nauczycielską – 0,39 (łącznie 26 Liczba godzin ponadwymiarowych A. M. (2) w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 8,07.

Łączna liczba godzin ponadwymiarowych nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół (...) w C. w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 293,27. Większość nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół (...) W C. posiada kwalifikacje do nauczania więcej niż jednego przedmiotu.

W roku szkolnym (...) pracodawca miał możliwość zatrudniania B. D. w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne podnosząc, że kwestia rozwiązania stosunku pracy nauczyciela została uregulowana w ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (tekst jednolity — Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm., dalej „Karta Nauczyciela lub KN”). Ustawa ta nie określa jednak roszczeń przysługujących nauczycielowi w razie niezgodnego z prawem lub niezasadnego wypowiedzenia stosunku pracy, więc w tej mierze posiłkowo stosuje się przepisy kodeksu pracy (na podstawie art. 91c ust. 1 KN). Karta Nauczyciela wprowadza szczególną ochronę trwałości stosunku pracy nauczyciela mianowanego, wskazując zamknięty katalog przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę, w odróżnieniu od powszechnej regulacji kodeksu pracy. Na mocy art. 20 ust. 1 pkt 2 KN dyrektor szkoły w razie częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć rozwiązuje z nim stosunek pracy lub, na wniosek nauczyciela, przenosi go w stan nieczynny. Jednocześnie jednak w razie wypowiedzenia stosunku pracy z tych przyczyn ustawa przyznała nauczycielom uprawnienie do złożenia wniosku o przeniesienie w stan nieczynny. W myśl przepisu art. 20 ust. 5c KN wypowiedzenie jest bezskuteczne w przypadku złożenia przez nauczyciela, w terminie do 30 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia stosunku pracy z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 2, pisemnego wniosku o przeniesienie w stan nieczynny. Z upływem sześciomiesięcznego okresu pozostawania w stanie nieczynnym stosunek pracy wygasa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy powódka dobrowolnie skorzystała z tej możliwości, a pracodawca był zobligowany uwzględnić jej wniosek i przenieść ją w stan nieczynny na okres 6 miesięcy, a więc na czas od 1 września 2013 r. do 28 lutego 2014 r. Zgodnie z art. 20 ust. 7 KN, Dyrektor szkoły ma obowiązek przywrócenia do pracy w pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym w razie powstania możliwości podjęcia przez niego pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony lub na okres, na który została zawarta umowa, w tej samej szkole, na tym samym lub innym stanowisku, pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji. Odmowa podjęcia pracy przez nauczyciela powoduje wygaśnięcie stosunku pracy z dniem odmowy.

Sąd meriti wskazał, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2014 r., wydanego w sprawie o sygn. I PK 260/13 (LEX nr 1506371) zauważył, że powyższa regulacja stanowi konsekwencję zasady, że nauczyciel w stanie nieczynnym pozostaje nadal w stosunku pracy ze szkołą (z tym, że część praw i obowiązków objętych stosunkiem pracy nie jest wykonywana i w tym sensie stosunek ten ulega zawieszeniu). Skoro między stronami utrzymuje się stosunek pracy, to w razie ustania przyczyn przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny (powstania możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć) powinno dochodzić do pełnej jego realizacji. Służy temu, z jednej strony, zapewnienie nauczycielowi roszczenia o „przywrócenie do pracy w pierwszej kolejności” oraz, z drugiej strony, nałożenie na dyrektora placówki obowiązku takiego „przywrócenia”, a także ustanowienie obowiązku poddania się temu „przywróceniu” przez nauczyciela, pod sankcją wygaśnięcia stosunku pracy w razie odmowy podjęcia pracy.

Stosownie do art. 20 ust. 5c zdanie drugie Karty Nauczyciela, stosunek pracy nauczyciela wygasa z upływem sześciomiesięcznego okresu pozostawania w stanie nieczynnym. Skutek ten następuje z mocy prawa, co dotyczy także przypadków, gdy powstały warunki przywrócenia do pracy ustanowione w art. 20 ust. 7, a dyrektor szkoły nie wykonał obowiązku przywrócenia nauczyciela do pracy (do stanu czynnego). Karta Nauczyciela nie określa sankcji wygaśnięcia stosunku pracy w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów dotyczących wygaśnięcia. Wobec tego, zgodnie z art. 91 c tej ustawy, zastosowanie znajdują przepisy dotyczące sankcji wygaśnięcia stosunku w wyniku naruszenia obowiązków przez pracodawcę, a więc przepisy Kodeksu pracy, w szczególności, stosownie do art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 67 k.p. i w związku z art. 91c Karty Nauczyciela, nauczycielowi przysługuje w takiej sytuacji roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Przywrócenie nauczyciela do pracy na poprzednich warunkach w przypadku, gdy wygaśnięcie stosunku pracy nastąpiło z powodu naruszenia przez dyrektora szkoły przesłanek przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny określonych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, polega na przywróceniu do pracy na warunkach obowiązujących przed przeniesieniem w stan nieczynny (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 1999 r., I PKN 77/99 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2001 r., I PKN 476/00, OSNP 2003 Nr 10, poz. 240). Natomiast w przypadku wygaśnięcia stosunku

z powodu niewykonania przez dyrektora obowiązku ustanowionego w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, gdy samo przeniesienie w stan nieczynny było zgodne z art. 20 ust. 1, wykładnia pojęcia „przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach” musi uwzględniać zmiany wynikające z prawidłowego przeniesienia w stan nieczynny i następującego później zaniechania przez dyrektora szkoły wykonania obowiązku z art. 20 ust. 7. Z tego względu przez poprzednie warunki pracy należy rozumieć, stosownie do okoliczności, to samo lub inne stanowisko, na którym dyrektor powinien był zatrudnić nauczyciela, gdyby należycie wykonał wynikający z tego przepisu obowiązek (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2009 r., I PK 118/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 171).

Sąd Rejonowy podniósł, że przedmiotem sporu pozostawała okoliczność, czy na dzień złożenia przez powódkę wniosku o przywrócenie do pracy, tj. na dzień 19 września 2013 r., pracodawca miał możliwość przywrócenia powódki do pracy w trybie art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela i wskazał, iż powódka podniosła, że pracodawca miał taką możliwość. Wskazała, że w roku szkolnym 2013/2014 pozwany posiadał nie mniej niż 27 godzin ponadwymiarowych z przedmiotów, do których nauczania powódka posiada odpowiednie kwalifikacje. Pozwany zaprzeczył, jakoby zaistniała możliwość podjęcia przez powódkę pracy na poprzednich warunkach. Wskazał, że z posiadanych przez nauczycieli godzin ponadwymiarowych z przedmiotów, do nauczania których powódka miała kwalifikacje, nie można było utworzyć pełnego etatu.

Sąd meriti wskazał, że sama zasadność przeniesienia powódki w stan nieczynny nie była przedmiotem niniejszego postępowania. Przechodząc zaś do dalszych rozważań podniósł, że z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, iż okoliczności, o których mowa w art. 20 ust. 1 KN, tj. okoliczności uniemożliwiające dalsze zatrudnienie powódki, w ogóle nie zaistniały. Pracodawca od początku miał bowiem możliwość zatrudnienia B. D. w pełnym wymiarze czasu pracy w roku szkolnym 2013/2014.

W pozwanym Zespole istniała rzeczywista potrzeba powierzania nauczycielom zajęć ponadwymiarowych w łącznym wymiarze godzin znacznie przewyższającym jeden etat. Łączna liczba godzin ponadnormatywnych nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół (...) w C. w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła niemal 300. Większość nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół (...) w C. posiada kwalifikacje do nauczania więcej niż jednego przedmiotu. Pracodawca przy dokonaniu niewielkich tylko zmian miał możliwość przydzielenia B. D. 18 godzin zajęć z przedmiotów, do nauczania których powódka miała kwalifikacje. Pracodawca nie musiał w tym celu podejmować nadzwyczajnych zabiegów, w szczególności takich, które mogłyby godzić w jego interesy czy dobro uczniów.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że mając na uwadze już tylko niesporne kwalifikacje B. D. do nauczania geografii, liczba zaplanowanych godzin z tego przedmiotu wystarczyłaby do utworzenia etatu dla powódki. W roku szkolnym 2013/2014 zajęcia z geografii prowadziła między innymi E. D.. Łącznie przydzielono jej 23,92 godzin lekcyjnych, w tym aż 23,13 godzin geografii. Biorąc pod uwagę, że E. D. niesporne posiada uprawnienia również do nauczania podstaw przedsiębiorczości, możliwym było przydzielenie jej 6,53 godzin zajęć z tego przedmiotu, w rzeczywistości przydzielonych jako godziny ponadwymiarowe B. Z. (1) (która godzin z podstaw przedsiębiorczości miała w sumie 22,45, w wszystkich godzin w sumie 24,03). W ten sposób pracodawca mógłby wygospodarować z godzin dla B. Z. maksymalnie 12,45 godzin geografii dla powódki. W pozostałym zakresie etat powódki pracodawca mógłby uzupełnić godzinami z geografii, które przydzielił jako ponadwymiarowe A. R. (6,79).

Zdaniem Sądu Rejonowego, pracodawca mógł dokonać również innych nieskomplikowanych przeszeręgowań, mając na uwadze kwalifikacje powódki do nauczania przedmiotów ekonomicznych. Przykładowo, liczba godzin ponadwymiarowych przydzielonych nauczycielom matematyki: G. C., A. K. i A. M. (2), wynosiła 22,74. 15 godzin matematyki można było w tej sytuacji przydzielić E. S. (1), która posiadała kwalifikacje do nauczania matematyki, a 15 godzin z przedmiotów ekonomicznych przydzielonych E. S. (3) wygospodarować na etat dla powódki. W pozostałym zakresie (3h) etat powódki można było uzupełnić godzinami ponadnormatywnymi przydzielonymi geografom (A. R. lub E. D.) lub godzinami z podstaw przedsiębiorczości przydzielonymi jako ponadnormatywne B. Z. (1).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 77/99 (OSNAPiUS 2000 Nr 18, poz. 681), Sąd Najwyższy stwierdził, iż „możliwość ponownego podjęcia przez nauczyciela pracy powinna być ujmowana

zasadniczo jako ustanie okoliczności, które uniemożliwiały jego dalsze zatrudnienie w rozumieniu art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Przy wyjaśnianiu „możliwości ponownego podjęcia zajęć” przez nauczyciela należy kierować się tym, czy utrzymują się zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmiany planu nauczania, uniemożliwiające dalsze zatrudnienie nauczyciela. Istnienie „możliwości ponownego podjęcia zajęć” ma miejsce także wtedy, gdy realizacja prawa przywrócenia do pracy przewidziana w tym przepisie łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury organizacyjnej czy też z innego rodzaju utrudnieniami w bieżącym funkcjonowaniu placówki. W wyroku z 4 lipca 2001 r., I PKN 523/OO (OSNAPIUS 2003 Nr 10, poz. 246), Sąd Najwyższy podtrzymał pogląd, wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., I PKN 77/99, według którego istnienie możliwości ponownego podjęcia zajęć przez nauczyciela przeniesionego w stan nieczynny ma miejsce także wtedy, gdy realizacja przywrócenia do pracy przewidziana w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury organizacyjnej lub z innymi utrudnieniami w funkcjonowaniu szkoły. Wreszcie Sąd Rejonowy powołał orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące prawidłowego zastosowania art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, ponieważ w wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 77/99, przyjęto, że nauczyciel może skorzystać z przewidzianego w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela roszczenia o przywrócenie go do pracy w pierwszej kolejności także wtedy, gdy brak było podstaw do przeniesienia go w stan nieczynny, a sytuacja taka utrzymuje się po przeniesieniu. Sąd Najwyższy, analizując wystąpienie tej przesłanki, wielokrotnie nawiązywał do sytuacji, w której po zmianach organizacyjnych i rozwiązaniu stosunku pracy z nauczycielem, pozostali zatrudnieni nauczyciele mają przydzielane godziny ponadwymiarowe. Z jednej strony Sąd Najwyższy przyjął, że zatrudnianie innych nauczycieli w niewielkiej liczbie godzin ponadwymiarowych nie świadczy o niespełnieniu przesłanek do zastosowania art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela (wyrok z 9 kwietnia 1997 r., I PKN 72/97, OSNAPIUS 1998 Nr 1, poz. 8), ponieważ w przepisie tym nie zawarto wymagania, aby w szkole nie stosowano w ogóle - po zmianach organizacyjnych - godzin ponadwymiarowych, z drugiej strony dla oceny spełnienia przesłanki niemożności dalszego zatrudnienia nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć przez innych nauczycieli w godzinach ponadwymiarowych może mieć znaczenie, w szczególności brak jest przesłanek rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym w trybie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, jeżeli pozostali nauczyciele tej samej specjalności mają w planie organizacyjnym szkoły przydzieloną taką liczbę godzin ponadwymiarowych, że możliwe byłoby zatrudnianie zwolnionego nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć (wyrok z 9 grudnia 1998 r., I PKN 492/98, OSNAPIUS 2000 Nr 3, poz. 101 - notka). Występowanie po rozwiązaniu stosunku pracy z nauczycielem sytuacji, w której pozostali zatrudnieni nauczyciele mają przydzieloną taką liczbę godzin ponadwymiarowych, że w ich ramach byłoby możliwe zatrudnienie w pełnym wymiarze zajęć nauczyciela zwolnionego, świadczy o braku spełnienia przesłanek z art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Skoro po rozwiązaniu stosunku pracy z nauczycielem pozostali nauczyciele mają przydzieloną taką liczbę godzin ponadwymiarowych, że w ich ramach możliwe było dalsze zatrudnianie zwolnionego nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć, to znaczy, że nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 20 ust. 1. Wynika z tego, że dyrektor szkoły ma prawny obowiązek uwzględnić roszczenie nauczyciela z uwzględnieniem zasady proporcjonalności, np. dokonując zmian organizacyjnych i zmieniając (zmniejszając) obciążenie dydaktyczne pozostałych nauczycieli, którzy uczą tych przedmiotów, których może również (ze względu na swoje kwalifikacje) uczyć nauczyciel pozostający w stanie nieczynnym, z zapewnieniem tym pozostałym nauczycielom pracy w pełnym wymiarze zajęć i przy zachowaniu ich etatów, ale jednocześnie umożliwiając powrót do pracy nauczycielowi, którego wskutek zmian organizacyjnych przeniesiono w stan nieczynny.

Sąd meriti wskazał, że odnosząc się do podobnej do przedstawionej w niniejszych rozważaniach propozycji rozdzielenia zajęć, przedstawionej przez stronę powodową w piśmie procesowym z dnia 25 czerwca 2014 r., pozwany podniósł, że E. S. (1) nie ma odpowiedniego przygotowania do nauczania matematyki w klasie maturalnej, a w przypadku przydzielenia jej godzin z matematyki zaistniałaby konieczność nauczania w takiej klasie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie sposób zgodzić się z pozwaną, że E. S. (1) nie ma uprawnień do nauczania matematyki w klasach maturalnych. Zgodnie bowiem z art. 9 ust. 2 KN szczegółowe kwalifikacje wymagane od nauczycieli, wskazując w szczególności poziom wykształcenia i jego zakres w odniesieniu do poszczególnych typów szkół i placówek, określa w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Stosownie do 2 wydanego na podstawie powyższego przepisu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009

r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli mniemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli, kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkołach ponadgimnazjalnych (liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym, technikum, uzupełniającym liceum ogólnokształcącym, technikum uzupełniającym i szkołach policealnych) posiada osoba, która ukończyła:

1) studia magisterskie na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub prowadzonymi zajęciami oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub

2) studia magisterskie na kierunku, którego zakres określony w standardzie kształcenia dla tego kierunku studiów w grupie treści podstawowych i kierunkowych obejmuje treści nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne, lub

3) studia magisterskie na kierunku (specjalności) innym niż wymieniony w pkt 1 i 2 i studia podyplomowe w zakresie nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć oraz posiada przygotowanie pedagogiczne.

E. S. (1) ukończyła studia magisterskie na kierunku ekonomia, a w 2007 r. studia podyplomowe na Wydziale Matematyki i (...) im. A. M. (1) w P. na kierunku matematyka. Ukończenie takich studiów, zgodnie z pkt 3 przytoczonego wyżej przepisu, daje uprawnienia do nauczania matematyki w szkołach ponadgimnazjalnych. Nauczanie klasy maturalnej nie wymaga szczególnych uprawnień. Nie zmienia tego subiektywne, niepotwierdzone przepisami prawa przekonanie nauczyciela czy dyrekcji o konieczności szczególnego przygotowania i doświadczenia w tym zakresie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd nie badał, jak oceniano pracę poszczególnych nauczycieli. Tego typu okoliczności miałyby istotne znaczenie w sytuacji, gdyby powódka wnosząc o przywrócenie do pracy, kwestionowała zasadność samego wypowiedzenia pod kątem doboru osoby wybranej do zwolnienia. Taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. W świetle powyższego bez znaczenia pozostaje także, że kwalifikacje powódki do nauczania przedmiotów ekonomicznych czy podstaw przedsiębiorczości oceniano jako „gorsze niż kwalifikacje E. S. (1) do nauczania tych przedmiotów. Przedmiotem ustaleń Sądu meriti była jedynie okoliczność, czy dokonując odpowiednich zmian w arkuszu organizacyjnym, przy uwzględnieniu uprawnień posiadanych przez poszczególnych nauczycieli, pozwany miał możliwość zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze czasu pracy. Dyrektor szkoły nie ma swobody w ocenie, czy istnieją przesłanki do przywrócenia nauczyciela do pracy. Przesłanki te zostały bowiem wyraźnie i jednoznacznie uregulowane w przepisie art. 2D ust. 7 KN. We wspomnianym wyżej wyroku z 27 maja 1999 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wykładni art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, w szczególności występującego w nim zwrotu (przesłanki obowiązku przywrócenia do pracy) „w razie powstania możliwości ponownego podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć”, należy dokonywać, mając na względzie sens normatywny (raffio legis) obowiązku przywrócenia do pracy nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym. Zwrot ten powinien być pojmowany w sposób odpowiednio szeroki, jeżeli na uwadze mieć cele i założenia konstrukcyjne stanu nieczynnego. W każdym zaś razie nie upoważnia on do wprowadzania dowolnych, nieopartych na jednoznacznych kryteriach organizacyjnych i dydaktycznych, dodatkowych elementów oceny „możliwości ponownego podjęcia przez nauczyciela zajęć”.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie sposób też zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że powódka nie ma kwalifikacji do nauczania podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych. Jak wynika z 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela teoretycznych przedmiotów zawodowych w szkołach ponadgimnazjalnych posiada osoba, która ukończyła studia pierwszego stopnia na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończyła studia pierwszego stopnia na kierunku, którego zakres określony w standardzie kształcenia dla tego kierunku studiów w grupie treści podstawowych i kierunkowych obejmuje treści nauczanego przedmiotu, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne. Powódka posiada przygotowanie pedagogiczne, a standard kształcenia dla ukończonego przez nią kierunku studiów — ekonomii, obejmuje treści wyżej wymienionych



przedmiotów, co wynika zarówno z przedłożonej przez powódkę dokumentacji, jak i z niebudzących wątpliwości co do ich wiarygodności zeznań powódki.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w ciągu ponad dziesięcioletniego okresu zatrudnienia powódki w pozwanej placówce, nie kwestionowano jej uprawnień do nauczania tych przedmiotów. Nigdy nie wskazywano na konieczność wykonania tzw. zbliżoności kwalifikacji. Obecnie nie przewiduje się już możliwości zatrudniania nauczycieli poprzez dokonanie przez dyrektora szkoły ustalenia, że ukończyli kierunek studiów zbliżony do nauczanego przedmiotu. Obowiązujące przez większość okresu zatrudnienia powódki w pozwanym rozporządzenie z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli przewidywało jednak taką możliwość. W rozporządzeniu tym określono, że przez kierunek (specjalność) studiów zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć należało rozumieć kierunek (specjalność) dający dostateczną wiedzę merytoryczną z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć. Organami dokonującymi ustalenia zbliżoności ukończonego przez nauczyciela kierunku (specjalności) studiów z nauczonym przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć w poszczególnych okresach były: w okresie od 31 sierpnia 1991 r. do 29 stycznia 1994 r. o zbliżoności decydował organ zatrudniający, od 30 stycznia 1994 r. do 9 marca 1999 r. zbliżoność ustalał organ sprawujący nadzór pedagogiczny (kuratorium oświaty), od 10 marca 1999 r. do 7 października 2002 r. zbliżoność ustalał dyrektor szkoły, od 8 października 2002 r. do 31 maja 2004 r. zbliżoność ustalał kurator oświaty. Wprawdzie poprzednie rozporządzenie określało, że ustalenia czy dany kierunek (specjalność) jest zbliżony z nauczonym przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć dokonuje kurator oświaty, to jednak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 maja 2004 r. (wyrok TK z dnia 12 maja 2004 r., U 1/04) uznał, że to nie powinna być jego kompetencja. Od 1 czerwca 2004 r. oceny kwalifikacji nauczyciela dokonywał zatrudniający nauczyciela dyrektor szkoły. Nie oznacza to jednak, że nauczyciele, którym uznano ukończony kierunek (specjalność) studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć tracą z dniem 1 września 2009 r. kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela. Otóż w 28 obowiązującego obecnie rozporządzenia z dnia 12 marca 2009 r. jednoznacznie zostało określone, że nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia, którym na podstawie dotychczasowych przepisów uznano ukończony kierunek (specjalność) studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki.

Sąd Rejonowy wskazał, że z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż powódka przez wiele lat, również po 1 czerwca 2004 r. prowadziła zajęcia z zarówno z podstaw przedsiębiorczości, jak i z zawodowych przedmiotów ekonomicznych i nikt nie kwestionował, iż posiada ona kwalifikacje do ich nauczania. Kwalifikacji tych nie kwestionował ani poprzedni, ani obecny dyrektor pozwanego Zespołu. Co więcej, w roku szkolnym 2012/2013 została wybrana przez aktualną dyrektor pozwanego na przewodniczącą zespołu przedmiotów ekonomicznych. Dopiero pod koniec roku szkolnego 2012/2013 dyrektor A. S. (2) zakwestionowała kwalifikacje powódki do nauczania przedmiotów ekonomicznych i podstaw przedsiębiorczości. Co ciekawe nie przeszkadzało to jej zaplanować dla powódki w roku szkolnym 2013/2014 jednej godziny właśnie z podstaw przedsiębiorczości. Kwestionowanie przez pozwanego uprawnień powódki w zakresie nauczania podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych wydaje się niezrozumiałe również biorąc pod uwagę, że jeszcze w maju 2013 r., na trzy dni przed wręczeniem powódce oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy, dyrektor pozwanego zaświadczyła o posiadaniu przez powódkę kwalifikacji w tym zakresie w sporządzonej przez siebie okresowej ocenie pracy powódki (k. 7-8).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie potwierdziła się podnoszona przez pozwanego, a także przez niektórych przesłuchiwanym w sprawie świadków, okoliczność, że wykształcenie E. S. (1) w zakresie ekonomii w sposób istotny różniło się od wykształcenia ekonomicznego B. D.. Chcąc zweryfikować stanowiska stron w powyższym zakresie Sąd dokonał szczegółowej analizy przedłożonej przez strony dokumentacji – kopii indeksu B. D. i kopii suplementu do dyplomu ukończenia studiów (...). Z analizy tej wynika, że program studiów ekonomicznych ukończonych przez B. D. i E. S. (1) był zbliżony. Wśród wykładanych przedmiotów znajdowały się matematyka, statystyka, ekonometria, podstawy prawa, prawo gospodarcze, socjologia, zarządzanie, rachunkowość przedsiębiorstw, finanse,

analiza ekonomicznej czy historia myśli ekonomicznej. Pewne różnice, choćby w zakresie nazewnictwa poszczególnych przedmiotów, wynikają z faktu, iż od chwili ukończenia studiów przez powódkę (1987 r.) do chwili ukończenia studiów przez E. S. (1) upłynęło niemal 20 lat, jednak podstawowe treści pozostawały takie same. Co szczególnie istotne, zdaniem Sądu meriti, nie potwierdziła się podnoszona przez pozwanego okoliczność, że program studiów ekonomicznych E. S. (1) obejmował przedmioty z zakresu hotelarstwa lub gastronomii, co miało być dowodem na lepsze przygotowanie E. S. (1) do nauczania tych przedmiotów. E. S. (1) studiowała wprawdzie na Wydziale Ekonomiki i Organizacji (...), program wybranej przez nią specjalizacji rachunkowość i finanse - nie obejmował jednak przedmiotów z zakresu hotelarstwa ani gastronomii.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem prowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego nie była okoliczność, czy i jakie zmiany organizacyjne nastąpiły w pozwanym w roku szkolnym 2014/2015. Dla oceny zasadności roszczeń powódki istotne było ustalenie stanu faktycznego na dzień złożenia wniosku o przewrót do pracy, tj. na dzień 19 września 2013 r. Okoliczność, czy późniejszym okresie istniała możliwość dalszego zatrudnienia powódki, z przyczyn podanych powyżej, pozostawała bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów (szczegółowo wymienionych w części pierwszej uzasadnienia), przesłuchania B. D. w charakterze strony powodowej, przesłuchania A. S. (1) w charakterze strony pozwanej oraz świadków, których zeznania oceniono jako wiarygodne.

W ocenie Sądu meriti, mając na względzie powyższą argumentację należało uznać, że na dzień 19 września 2013 r. strona pozwana miała możliwość zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony, a pracodawca nie zastosował art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, mimo zaistnienia przesłanek zawartych w tym przepisie. W konsekwencji orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). § 3 powołanego przepisu stanowi, iż do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zgodnie zaś z art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Jedynymi kosztami poniesionymi przez powódkę w niniejszej sprawie było wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego, które zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1 349 ze zm.) wynosi 60 złotych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2006.167.1398 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy. W myśl art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich pism procesowych opłatę sądową. Sąd — zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa — Sądu Rejonowego Szczecin — Centrum w S. kwotę w sumie 2.049,48 zł, na którą składa się kwota 1.865,40 zł, stanowiącą 5 % kwoty stanowiącej wartość przedmiotu sporu (5% z 37.308 zł), a ponadto kwoty 151,08 zł i 33 zł, przyznane w toku postępowania świadkom E. S. (1) i B. Z. (1) z związku z ich stawiennictwem w sądzie.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym uznaniu, iż:

a) nie miały miejsca okoliczności uniemożliwiające dalsze zatrudnianie powódki w pełnym wymiarze zajęć,

b) pracodawca miał możliwość zatrudnienia powódki w roku szkolnym 2013/2014 w pełnym wymiarze czasu pracy, co było wynikiem licznych błędów rachunkowych i nieprawidłowości wyliczeń dokonanych przez Sąd przy wyliczaniu godzin pracy nauczycieli zatrudnionych u pozwanego, w szczególności godzin ponadwymiarowych, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, iż pozwany miał możliwość stworzenia dla powódki pełnego etatu, podczas gdy liczba godzin możliwych do przyznania powódce wynosiła 13,74, co nie stanowi pełnego wymiaru czasu pracy,

c) istniała możliwość utworzenia pełnego etatu dla powódki w związku z tym, iż w pozwanym zakładzie pracy łączna liczba godzin ponadwymiarowych wszystkich nauczanych przedmiotów w roku szkolnym 2013/2014 wynosiła 293,27 h,

d) powódka posiada kwalifikacje do nauczania podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. 20 ust. 7 ustawy Karta Nauczyciela, przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, co skutkowało uznaniem przez Sąd, iż pracodawca — mimo zaistnienia przesłanek — nie zastosował się do obowiązków na niego nałożonych w tym przepisie przez ustawodawcę i nie przywrócił powódki do pracy, co było wynikiem błędnie ustalonego stanu faktycznego sprawy i uznania, iż pracodawca miał możliwość zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Szczecinie Wydziałowi IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że wyrok został wydany przede wszystkim na skutek nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, co było spowodowane złym wyliczeniem godzin ponadwymiarowych poszczególnych nauczycieli w Zespole Szkół nr (...) co doprowadziło do uznania, iż pracodawca mógł zatrudnić powódkę w roku szkolnym 2013/2014 w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem apelującego, Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, jednakże analizując dowody z dokumentów, przede wszystkim arkusz organizacyjny na rok 2013/2014, doszedł do nieprawidłowych wniosków, co miało wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji wydane orzeczenie.

Tytułem wstępu i celem wyjaśnienia (istotnego dla niniejszej sprawy), pozwana podała, iż przydział godzin pracy dla nauczyciela dokonywany na początku roku szkolnego jest uśredniony. Przyczyną tego jest kończenie roku szkolnego (w szkołach ponadgimnazjalnych) przez uczniów klas maturalnych w kwietniu (po 8 miesiącach nauki = 30 tygodniach), a nie tak jak pozostałych uczniów - w czerwcu oraz 4-tygodniowe praktyki zawodowe uczniów odbywające się poza szkołą (po 9 miesiącach nauki = 34 tygodniach). W obu przypadkach mówiąc wprost uczniów nie ma już w szkole, a nauczyciel pobiera wynagrodzenie. Przykład: nauczyciel otrzymuje 1 września danego roku szkolnego przydział 22 godzin, które realizuje przez 30 tygodni (to jest prawie do końca kwietnia). Następnie ze szkoły odchodzą klasy maturalne, a do końca roku szkolnego nauczycielowi zostało z tego co „dostał” na początku roku tylko 6 godzin (16 godzin miał z klasami maturalnymi). Oznacza to, iż nie ma dla danego nauczyciela etatu, a wynagrodzenie należy mu wypłacić za kolejne dwa miesiące (maj, czerwiec). Brakujące do etatu godziny nauczyciel wypracował w okresie od września do końca kwietnia, co pozwala na stwierdzenie, iż dany nauczyciel na cały rok ma przydzieloną uśrednioną liczbę godzin 18,63. De facto 22 godziny przydzielone w miesiącu wrześniu, to 18,63 godzin przez cały rok.

Odnosząc się zaś do zaskarżonego wyroku, apelujący wskazał na popełnione pomyłki przez Sąd w trakcie dokonywania wyliczeń godzin pracy poszczególnych nauczycieli. W toku postępowania dowodowego przesłuchano m.in. świadka

E. S. (1). Ustalenia faktyczne dotyczące tej osoby są, zdaniem skarżącego, obarczone błędami powielanymi także przy pozostałych świadkach – pracownikach pozwanego. E. S. (1) jest zatrudniona na stanowisku nauczyciela przedmiotów ekonomicznych (Sąd I instancji zastosował nieprawidłową kolejność wskazując, iż naucza matematyki i przedmiotów ekonomicznych) zgodnie z jej podaniem o pracę i decyzją dyrektora. Studia podyplomowe z matematyki podniosły kwalifikacje tej nauczycielki, dzięki którym można dokonać uzupełnienia brakujących godzin przedmiotów ekonomicznych do wymiaru pełnego etatu, w sytuacji gdy nastąpi taka konieczność. Sąd I instancji wskazał, iż liczba godzin ponadwymiarowych ww. nauczyciela wynosiła 3,18, nie precyzując (a ma to istotne znaczenie w niniejszej sprawie) iż liczba godzin ponadwymiarowych z matematyki wynosiła 3.18 Przewidzianych godzin lekcyjnych z przedmiotów ekonomicznych było zbyt mało, aby „powstał” cały etat - przydzielić można było tylko 15,18 godzin. W ogóle zaś nie było godzin ponadwymiarowych z przedmiotów ekonomicznych.

W ocenie pozwanego, kolejny błąd w ustaleniach faktycznych to wskazanie, iż liczba godzin ponadwymiarowych E. D. wynosiła 5,92 Liczba godzin ponadwymiarowych możliwych faktycznie do przydzielenia od E. D. wynosiła 5,79. Nie można przydzielać części godziny nauczycielowi, tylko całą, a w uśrednieniu ona wynosi 0,79 godz., a nie 0,92. W przypadku kolejnego nauczyciela (świadka w sprawie) A. R. także popełniony został błąd w ustaleniach faktycznych. Sąd I instancji wskazał, iż posiada ona uprawnienia do nauczania geografii, historii i wiedzy o społeczeństwie. W uzasadnieniu wyroku wskazano, iż w roku szkolnym 2013/2014 prowadziła zajęcia z geografii w zakresie rozszerzonym – 3h, geografii 3,76h, historii – 8,13h, historii i społeczeństwa – 3h, historia i wiedza o społeczeństwie – 0,97h i godzinę wychowawczą – 0,39h (łącznie – 24,79h). Ustalono liczbę godzin ponadwymiarowych w ww. roku szkolnym na 6,79. Zdaniem apelującego, A. R. posiada uprawnienia do nauczania historii (podstawowe kwalifikacje) i geografii (studia podyplomowe), zaś nie posiada uprawnień do nauczania wiedzy o społeczeństwie. Przedmioty „historia i społeczeństwo”, „historia i wiedza o społeczeństwie”, to po prostu „historia” inaczej nazwana. Tych przedmiotów uczą nauczyciele mający kwalifikacje do nauczania historii. Liczba godzin ponadwymiarowych geografii A. R. wynosiła faktycznie 1,95, a nie 6,79 Suma godzin nauczanych przedmiotów przez A. R. i wymienionych przez Sąd wynosi 19,25, a nie 24,79 ( $3+3,76+8,13+3+0,97+0,39=19,25$ ), zaś nadgodzinami w wymiarze 1,95 są godziny geografii, którą to ww. nauczycielka uzupełniała etat. W arkuszu organizacyjnym Zespołu Szkół na rok szkolny 2013/2014 p. Ż. –R. w rzeczywistości przydzielono 20,5 godzin przedmiotów, Sąd dodatkowo przy obliczeniach pominął 0,79h historii, co nie ma wpływu na liczbę 1,95 nadgodzin geografii. Także w przypadku świadka B. Z. (1) (uprawnienia do nauczania biologii i dodatkowe - podstaw przedsiębiorczości) Sąd I instancji popełnił błąd wskazując, iż w roku szkolnym przydzielono jej 22,45 godzin zajęć z podstaw przedsiębiorczości, a ponadto 1,58 godzin zajęć indywidualnych, co daje łącznie 24,03 h, a liczba godzin ponadwymiarowych B. Z. (1) w roku szkolnym wynosiła z uwzględnieniem godzin indywidualnych 6,53. Apelujący podkreślił, iż związku z brakiem godzin biologii przydzielono ww. nauczycielce 24,03 godziny podstaw przedsiębiorczości wraz z indywidualnymi, co daje wynik 6,03 nadgodzin ( $24,03\text{ h} - 18\text{ h pensum} = 6,03\text{ h}$ ), a nie 6,53 jak błędnie wyliczył Sąd.

Zdaniem skarżącego, dokonane przez Sąd wyliczenia są błędne i jest to istotny błąd, albowiem te omyłki rachunkowe doprowadziły ostatecznie do uznania, iż istniała możliwość zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze czasu pracy (po uprzednim dokonaniu przez dyrekcję zmian i „odebranie” godzin innym nauczycielom). Pracodawca w składanych w toku postępowania pismach procesowych wskazywał Sądowi powyższe okoliczności (przedstawiał stosowne wyliczenia) i wielokrotnie podnosił, iż nie miał możliwości przywrócenia do pracy powódki na dotychczasowych warunkach, tj. w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony, albowiem liczba godzin możliwych do przydzielenia powódce wynosiła tylko 13,74.

Pozwany wskazał, iż powódka była zatrudniona w szkole na podstawie mianowania jako nauczyciel geografii. W okresie zatrudnienia uczyła też podstaw przedsiębiorczości i przedmiotów ekonomicznych. Nauczycielom tej samej specjalności co powódka przydzielono w roku szkolnym 2013/2014 następujące godziny pracy:

1. Pani E. D., zatrudnionej w szkole przez mianowanie jako nauczyciel geografii, z dodatkowymi kwalifikacjami do nauczania podstaw przedsiębiorczości – 23,92 godzin łącznie, w tym 23,13 godzin geografii, 0,79 godzin z

wychowawcą, co daje 5,92 nadgodzin geografii (z czego faktycznie maksymalnie możliwych do przydziału 5,79 godzin, tzn.  $1+1+1+1+1+0,79$ , a to wynika z faktycznej liczby godzin realizowanych w klasach),

2. Pani A. R., zatrudnionej w szkole przez mianowanie jako nauczyciel historii i geografii, z dodatkowymi kwalifikacjami do prowadzenia zajęć rewalidacyjnych (zajęcia rewalidacyjne nie są zajęciami dydaktycznymi, przeznaczone są dla uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, są dobrowolne, mogą być na wniosek ucznia pełnoletniego lub rodzica ucznia niepełnoletniego bądź z przyczyn losowych zakończone, w związku z powyższym nie są przydzielane jako godziny pensum) – 24,79 godzin łącznie, w tym 12,9 godzin historii, 6,76 godzin geografii, 0,39 godzin z wychowawcą, 4,74 godzin zajęć rewalidacyjnych, co daje 2,05 nadgodzin geografii (z czego faktycznie maksymalnie możliwych do przydziału 1,95 godzin).

3. Pani B. Z. (1), zatrudnionej w szkole na podstawie mianowania jako nauczyciel biologii, z dodatkowymi kwalifikacjami do nauczania podstaw przedsiębiorczości – 24,03 godzin podstaw przedsiębiorczości (z powodu braku godzin biologii), co daje 6,03 nadgodzin przedsiębiorczości (z czego faktycznie maksymalnie możliwych do przydziału 6 godzin).

4. Pani E. S. (1), zatrudnionej w szkole jako nauczyciel przedmiotów ekonomicznych, z dodatkowymi kwalifikacjami do nauczania matematyki – 21,18 godzin łącznie, w tym 15,18 godzin przedmiotów ekonomicznych, 6 godzin matematyki, co daje 3,18 nadgodzin matematyki, a nie przedmiotów ekonomicznych.

Jak wynika z powyższego, łącznie powyższym nauczycielom przydzielono 17,18 nadgodzin z przedmiotów: geografia, podstawy przedsiębiorczości i matematyka, w tym faktycznie maksymalnie możliwych do przydziału w ramach nadgodzin z geografii i podstaw przedsiębiorczości:  $7,74 + 6 = 13,74$ , co nie stanowi pełnego wymiaru czasu pracy. Właśnie z tego powodu w piśmie z dnia 14 maja 2013 r. skierowanym do powódki dyrektor pozwanego wskazywał, iż liczba godzin przedmiotów, do nauczania których powódka ma kwalifikacje może być zbyt mała, aby zapewnić jej zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy (tj. 18 h).

Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż nie było przeszkód w zatrudnieniu powódki w pełnym wymiarze godzin biorąc pod uwagę także łączną liczbę godzin ponadwymiarowych wszystkich przedmiotów nauczanych w (...) nr 1 w C. – tj. 293,27 godziny. Apelujący podkreślił, iż nie ma to jakiegokolwiek znaczenia przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, albowiem na liczbę tą składają się godziny ponadwymiarowe z różnych przedmiotów do nauczania których powódka nie ma kwalifikacji i nie są to nadgodziny nauczycieli o tej samej co powódka specjalności, a więc nie powinny być brane pod uwagę przy ocenie zasadności roszczenia powódki. Także na liczbę tą składają się godziny nauczyciela (języka angielskiego) przebywającego na urlopie zdrowotnym, którego wymiar ok. 18 godzin stał się godzinami ponadwymiarowymi dla innych nauczycieli. Na marginesie jedynie wskazać można, iż u pozwanego w roku szkolnym 2013/2014 zatrudnionych było 76 nauczycieli, co daje średnio ok. 4 godziny ponadwymiarowe na jednego nauczyciela. Taka liczba godzin ponadwymiarowych jest dopuszczalna zgodnie z Kartą Nauczyciela i wyrokiem SN, przytoczonym w uzasadnieniu wyroku na str. 10.

W ocenie apelującego, Sąd nie uwzględnił jednak faktu, iż są to godziny (z wyjątkiem geografii i podstaw przedsiębiorczości), do których powódka nie ma kwalifikacji i nie są to nadgodziny nauczycieli o tej samej co powódka specjalności. Aby wzmocnić argumentację, iż ww. łączna liczba godzin ponadwymiarowych nie ma żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy, przedstawić należy wykaz godzin ponadwymiarowych występujących w większej ilości wśród przywoływanych w uzasadnieniu wyroku 300 godzinach:

1 z wyjątkiem 13,74 godzin z geografii podstaw przedsiębiorczości

a) przedmioty zawodowe budowlane i stolarskie – ok. 56 godz.,

b) przedmioty zawodowe hotelarskie i gastronomiczne (nieekonomiczne) – ok. 25 godz.,

c) język angielski – ok. 42 godz.,

- d) język niemiecki — ok. 14 godz.,
- e) przedmioty humanistyczne — ok. 26 godz.,
- f) przedmioty zawodowe informatyczne — ok. 2 godz.,
- g) wychowanie fizyczne — ok. 20 godz.,
- h) matematyka — ok. 27 godz.,
- 1) wychowanie do życia w rodzinie — ok. 13 godz.,
- j) wiedza o społeczeństwie — ok. 5 godz.,
- k) przedmioty zawodowe mechaniczne - ok. 3 godz.,
- 1) geografia — ok. 8 godz.,
- m) podstawy przedsiębiorczości — ok. 6 godz.,

Ponadto, jeden z nauczycieli przebywał na urlopie zdrowotnym, a jego wymiar czasu pracy, tj. ok. 18 godzin stał się godzinami ponadwymiarowymi dla innych nauczycieli (j. angielski}. Poza tym 10 nauczycieli (w tym dwóch matematyki) było zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Do uzupełnienia ich pensum potrzebne byłoby ok. 97 godzin (gdyby wymagała tego organizacja pracy szkoły).

Skarżący wskazał, że Sąd I instancji na stronie 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku powołał się na dwa wyroki Sądu Najwyższego, tj. z dnia 9 kwietnia 1997 r., I PKN 72/97 oraz z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 492/98, dopuszczające występowanie po zmianach organizacyjnych godzin ponadwymiarowych, co nie świadczy o niespełnieniu przesłanek zastosowania w stosunku do nauczyciela art. 20 ust. 1 KN oraz O braku przesłanek rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem jeżeli pozostali nauczyciele tej samej specjalności mają taką liczbę godzin ponadwymiarowych która pozwala zatrudnić nauczyciela w pełnym wymiarze. Istotne jest to, iż chodzi o nauczycieli tej samej specjalności, a nie innej (!), a więc nie ma to zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem przywołana przez Sąd znaczna liczba godzin ponadwymiarowych w pozwanej szkole dotyczy godzin z przedmiotów, do nauczania których powódka nie miała kwalifikacji. Mając na uwadze kwalifikacje powódki (niesporne) do nauczania geografii, nie można było utworzyć pełnego etatu. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku na stronie 9 (4 akapit) prezentuje przykładowe rozwiązanie przesunięcia godzin lekcyjnych z geografii pomiędzy zatrudnionych nauczycieli, które to „przesunięcie” i tak nie prowadzi do uzyskania całego etatu co tym bardziej wskazuje na zasadność stanowiska pozwanego o braku możliwości zatrudnienia powódki. Sąd w akapicie 4 na stronie 9 wyroku popełnił błąd (już wcześniej wskazany w apelacji, a dotyczący godzin p. Z., p. D. i p. Ż.-R.) i dopiero po poprawieniu zastosowanych wyliczeń otrzymujemy:

- a) B. Z. (1): 24,03 godzin podstaw przedsiębiorczości. — 6 godzin ponadwymiarowych (nie można dodać 6,03 albowiem nie można dzielić 1 lekcji na części) = 18,03 godzin,
- b) E. D.: 23,92 godz. geografii i godzina wychowawcza + 6 godzin przydzielonych od B. Z. (1) = 29,92 godzin 29,92 godzin — 18 godzin (pełen etat) = 11,92 godzin, ale faktycznie można „zabrać” 11,79 godzin geografii (nie można przydzielić części lekcji)
- c) A. R.: 20,05 godz. geografii, historii i godzina wychowawcza — 18 godzin (pełen etat) = 2,05 godzin, ale rzeczywiście jest to 1,95 godzin geografii (nie można zmniejszać ani zwiększać tygodniowego, uśrednionego wymiaru zajęć, który faktycznie wynosi 1,95, a nie 2,05 godz.)

Ostateczny wynik jaki otrzymujemy to: 11,79 godzin + 1,95 = 13,74 godzin geografii ponadwymiarowych od nauczycieli tej samej specjalności. Oczywiście jest, że nie pozwala to na utworzenie pełnego etatu dla powódki (nie daje pełnego wymiaru godzin), ale jest to liczba godzin, którą od samego początku pracodawca proponował powódce

Nie jest także słuszne, w ocenie apelującego, wnioskowanie przez Sąd I instancji zawarte w akapicie 5 na stronie 9 uzasadnienia wyroku, gdzie Sąd dokonuje przykładowych przeseregowań mając na uwadze kwalifikacje powódki do nauczania przedmiotów ekonomicznych. Powódce można było przydzielić 7,74 geografii i 6 podstaw przedsiębiorczości, w sumie 13,74 godziny, które były nadgodzinami nauczycieli o takiej samej specjalności jak powódka. Nie ma podstaw, aby „odbierać” —jak wskazuje Sąd — E. S. (1) 15 godzin z przedmiotów ekonomicznych, albowiem E. S. (1) nauczycielem przedmiotów ekonomicznych, co stanowi jej podstawowe kwalifikacje, zaś matematyka, jako kwalifikacje dodatkowe, jest jedynie uzupełnieniem etatu. Nie ma podstaw, aby dysponować godzinami E. S. (1) w sposób zaprezentowany przez Sąd. Ponadto, powódka nie nauczała matematyki i nie posiada kwalifikacji do jej nauczania. Godziny ponadwymiarowe z matematyki były godzinami doraźnych zastępstw za nauczyciela matematyki pełniącego na czas określony funkcję dyrektora szkoły. Nie można przydzielać ich w godzinach pensum nauczycielom zatrudnionym na czas nieokreślony, jak np. p. E. S.. Ważne jest także to, iż w szkole w roku 2013/2014 było zatrudnionych jeszcze dwóch nauczycieli matematyki, ale w niepełnym wymiarze godzin, którym w pierwszej kolejności można było przydzielić te godziny, ale tylko na czas określony. Apelujący powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2001 I PKN 549/00, zgodnie z którym „niemożność dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć jako przesłankę przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny (art. 20 ust. 1 ustawy KN) należy odnosić do przedmiotu nauczanego dotąd przez nauczyciela, a wyjątkowo tylko można brać pod uwagę inne przedmioty, do nauczania których ma kwalifikacje, jeżeli w szkole występuje potrzeba dokonania zmian w zakresie, podyktowana dobrem uczniów lub brakami kadrowymi”.

W ocenie skarżącego, kolejnym błędem w ustaleniach Sądu było uznanie, iż powódka posiada kwalifikacje do nauczania podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych. Powódka ukończyła studia wyższe magisterskie na wydziale Ekonomicznym, w zakresie Ekonomiki i Organizacji (...), o specjalności Transport Lądowy. Podstawy przedsiębiorczości, jest to przedmiot kształcenia ogólnego. Jak wynika z § 52 ust. 1 rozporządzenia MEN z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkołach ponadgimnazjalnych posiada m.in. osoba, która ukończyła studia magisterskie na kierunku, którego zakres określony w standardzie kształcenia dla tego kierunku studiów w grupie treści podstawowych i kierunkowych obejmuje treści nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć oraz posiada przygotowanie pedagogiczne. Przedmioty ekonomiczne zawodowe, są to przedmioty teoretycznego kształcenia zawodowego. Jak wynika z § 2 ust. 2 ww. rozporządzenia kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela teoretycznych przedmiotów zawodowych w szkołach ponadgimnazjalnych posiada również osoba, która ukończyła studia pierwszego stopnia na kierunku, którego zakres określony w standardzie kształcenia dla tego kierunku studiów w grupie treści podstawowych i kierunkowych obejmuje treści nauczanego przedmiotu oraz posiada przygotowanie pedagogiczne.

Skarżący podniósł, że powódka podczas studiów realizowała przedmioty kierunkowe związane z transportem lądowym. Ukończone przez powódkę studia w zakresie Ekonomiki i Organizacji (...), o specjalności Transport Lądowy w grupie treści podstawowych i kierunkowych nie obejmują treści nauczanych w szkole przedmiotów ekonomicznych takich jak: działalność gospodarcza w hotelarstwie, ekonomia i prawo w hotelarstwie, marketing usług hotelarskich, ekonomika i organizacja gastronomii, rachunkowość i finanse w gastronomii, marketing w gastronomii, działalność gospodarcza w gastronomii oraz podstaw przedsiębiorczości. Zdaniem apelującego, powyższe oznacza, iż powódka nie posiada odpowiednich kwalifikacji do nauczania podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych. Okoliczność, iż w okresie zatrudnienia powódki nie kwestionowano jej uprawnień do nauczania ww. przedmiotów, ani nie wskazywano na konieczność wykonania tzw. zbliżoności nie ma znaczenia dla oceny roszczenia powódki. Dyrektor szkoły, o ile nie miał takiej potrzeby związanej np. z brakami kadrowymi, nie miał obowiązku zobowiązania nauczyciela do składania dokumentów w celu ustalenia zbliżoności. W przypadku powódki było to

w jej interesie, mając na uwadze nadciągające z roku na rok, a wywołane niższym demograficznym i wprowadzoną w 2012 r. reformą oświaty, problemy z liczbą godzin lekcyjnych. W ocenie pozwanej, to powódka winna była złożyć wniosek do dyrektora o ustalenie zbliżoności, tak jak robili to inni nauczyciele, aby mieć pewność, że może uczyć podstaw przedsiębiorczości i przedmiotów zawodowych ekonomicznych. Powódka nie uczyniła tego, a więc zbliżoność nie została ustalona, w związku z tym kwalifikacje nie zostały nabyte w przeszłości. Z. można było ustalać do roku 2009. Powódka od roku 2000 nie ukończyła też żadnych studiów podyplomowych dających jej dodatkowe, potwierdzone kwalifikacje (2 ust. 1 pkt 3 ww. rozporządzenia MEN). Od 1 czerwca 2004 r. ponownie zbliżoności dokonywał dyrektor szkoły, ale na wniosek nauczyciela. Chyba, że wymagały tego braki kadrowe szkoły, to wykazywał własną inicjatywę w tej sprawie.

Skarżący wskazał, że prawdą jest, iż powódka po 01 czerwca 2004 r. prowadziła zajęcia z podstaw przedsiębiorczości, jak i zawodowych przedmiotów ekonomicznych, niemniej jednak podkreślił, iż powódka od roku 2005 świadczyła pracę w bardzo ograniczonym czasie. Przerwy w pracy spowodowane były częstymi zwolnieniami lekarskimi oraz urlopami zdrowotnymi. Łącznie powódka nie świadczyła pracy niemalże nieprzerwanie od 11.04.2005 r. do 30.06.2011 r.

a) okresy zwolnień lekarskich

11.04.2005 — 15.04.2005

16.04.2005 — 20.04.2005

21.04.2005 — 31.07.2005

01.08.2005 — 02.10.2005

03.10.2005 — 09.10.2005

27.03.2007 — 04.04.2007

09.04.2007 — 17.05.2007

18.05.2007 — 30.06.2007

03.09.2007 — 15.10.2007

16.10.2007 — 31.12.2007

01.01.2008 — 02.03.2008

03.03.2009 — 31.03.2009

01.04.2009 — 28.04.2009

29.04.2009 — 26.05.2009

27.05.2009 — 19.06.2009

09.11.2009 — 10.11.2009

14.12.2009 — 18.12.2009

b) okresy urlopów zdrowotnych (3 lata):

21.11.2005—20.11.2006



03.03.2008 — 02.03.2009

01.09.2010 — 30.06 2011

W okresach świadczenia pracy powódce przydzielane były godziny nauczane wcześniej, które pozostawały do rozdzielania, aby zapewnić powódce możliwość wykonywania pracy. W krótkich okresach pracy zawodowej nie miało miejsce sprawdzanie kwalifikacji powódki.

Apelujący wskazał, że nie polega także na prawdzie stwierdzenie zawarte na stronie 13 zaskarżonego wyroku, iż dopiero pod koniec roku szkolnego 2012/2013 dyrektor zakwestionowała kwalifikacje powódki. Kwalifikacje powódki wzbudziły wątpliwość po 19 września 2013 r. w czasie rozpatrywania możliwości przywrócenia powódki do pracy ze stanu nieczynnego, po wpłynięciu jej wniosku. Potwierdza to w swoich zeznaniach zarówno dyrektor szkoły, jak i wicedyrektor A. B. (jest to ujęte w protokole rozprawy). Dlatego więc w maju 2013 r., przygotowując arkusz organizacyjny na rok 2013/2014 dyrektor przydzielił powódce zajęcia z podstaw przedsiębiorczości, albowiem nie miał jeszcze wiedzy o braku w aktach nauczyciela potwierdzenia nabytych kwalifikacji lub ustalonej zbliżoności. Nie jest też prawdą, iż w maju 2013 r. dyrektor zaświadczyła o posiadaniu przez powódkę kwalifikacji w tym zakresie w sporządzonej przez siebie okresowej ocenie pracy powódki. W dacie tej dokonywana była ocena pracy powódki, w której nie dokonuje się potwierdzenia kwalifikacji, a jedynie wskazuje zajmowane stanowisko (funkcję) — pkt 6 karty oceny. W tym punkcie, zgodnie ze stanem faktycznym wpisano zajmowane stanowisko — nauczyciel geografii, podstawy przedsiębiorczości i przedmiotów zawodowych ekonomicznych. Biorąc pod uwagę możliwość zatrudniania nauczycieli bez kwalifikacji, za zgodą kuratora oświaty, w tym punkcie będą wpisywane też przedmioty nauczane, do których nauczyciel nie ma kwalifikacji.

Kolejny zarzut pozwanego dotyczył naruszenia prawa materialnego, tj. art. 20 ust. 7 ustawy Karta Nauczyciela. Zgodnie z jego treścią „dyrektor szkoły ma obowiązek przywrócenia do pracy w pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym w razie powstania możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony lub na okres, na który została zawarta umowa, w tej samej szkole, na tym samym lub innym stanowisku, pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji”. W ocenie strony pozwanej, Sąd nieprawidłowo zastosował ww. przepis, albowiem uznał — na skutek złe ustalonego stanu faktycznego sprawy — iż powstała możliwość podjęcia przez nauczyciela — powódkę pracy w pełnym wymiarze, a co za tym idzie dyrektor winien przywrócić powódkę do pracy. W wyroku z dnia 21 września 2001 r., I PKN 655/00, OSNP 2003, nr 18, poz. 431, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „Przywrócenie do pracy nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym na podstawie art. 20 ust. 7 [ Karty Nauczyciela [ zależy od „powstania możliwości” zatrudnienia nauczyciela, czyli od istnienia wolnego stanowiska lub liczby godzin nauczania, pozwalających na zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy”. Z kolei w wyroku z dnia 11 kwietnia 2007 r., I PK 269/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 129, Sąd Najwyższy wskazał, iż „O powstaniu możliwości podjęcia przez nauczyciela w stanie nieczynnym pracy w pełnym wymiarze w rozumieniu art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela decyduje dyrektor szkoły, a nauczyciel nie ma roszczenia o stworzenie takiej możliwości przez zmiany organizacyjne w szkole w zakresie obciążeń dydaktycznych nauczycieli” W uzasadnieniu Sąd Najwyższy dodatkowo wyjaśnił, iż „ ta nie może być rozumiana jako żądanie pozbawienia wysoko kwalifikowanych nauczycieli zatrudnienia w nadgodzinach w zakresie prowadzonych przez nich przedmiotów teoretycznych i „zbudowania” z nich etatu dla powoda który nie posiadał równorzędnych kwalifikacji, a nadto przeprowadzona hospicja prowadzonych przez niego w zastępstwie zajęć teoretycznych została zakończona oceną negatywną”. Sąd I instancji oparł uzasadnienie zaskarżonego wyroku przede wszystkim na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r. (I PKN 77/99), a także na podtrzymującym wyrażony w nim pogląd wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 lipca 2001 r. (I PKN 523/00). Z ich treści wynika, iż dyrektor szkoły winien dokonać zmian organizacyjnych („posunąć natury organizacyjnej”), co oznacza de facto odbieranie godzin jednym nauczycielom w celu utworzenia etatu dla innego nauczyciela. Nie można w ocenie pozwanego uznać takiego kierunku działania za słuszny. O ile oczywiście prawo daje możliwość dokonywania określonych zmian w przygotowanym arkuszu organizacyjnym na dany rok szkolny, o tyle to trudno sobie wyobrazić, aby „na siłę” organizować etat dla jednego z nauczycieli w sytuacji, gdy ilość godzin przedmiotu, do nauczania którego ma kwalifikacje, jest niewystarczająca na utworzenie

pełnego etatu Dlatego też dyrektor szkoły ma możliwość zaproponowania ograniczenia etatu (co miało miejsce w niniejszym przypadku), celem uniknięcia zakończenia stosunku pracy. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, to powódka nie wiedziała do końca jakie zająć stanowisko w sprawie (kilkakrotnie zmieniała, czy też wycofywała złożone przez siebie oświadczenia), mimo, że pozwany był daleki od tego, aby zakończyć jej zatrudnienie.

W ocenie apelującego, z przywołanych wyżej wyroków Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2001 r. oraz z dnia 11 kwietnia 2007 r. (a więc wyroków bardziej aktualnych niż te przywołane przez Sąd I instancji) wynika, iż:

a) przywrócenie do pracy nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym zależy od „powstania możliwości” zatrudnienia nauczyciela, czyli od istnienia wolnego stanowiska lub liczby godzin nauczania, pozwalających na zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy,

b) o powstaniu możliwości podjęcia przez nauczyciela w stanie nieczynnym pracy w pełnym wymiarze decyduje dyrektor szkoły,

c) nauczyciel nie ma roszczenia o stworzenie takiej możliwości przez zmiany organizacyjne w szkole w zakresie obciążeń dydaktycznych nauczycieli.

Mając więc na uwadze, iż w niniejszej sprawie nie spełniła się przesłanka z pkt a), nie było innej możliwości działania przez dyrektora niż negatywne rozpatrzenie wniosku powódki z dnia 19 września 2013 r., zaś sama powódka nie może żądać dokonania w szkole takich zmian (posunięć natury organizacyjnej), aby utworzyć dla niej etat. Skarżący podkreślił, że na skutek wniesionego powództwa, to Sąd w imieniu powódki wskazał, jak winny być rozdzielane w szkole godziny z poszczególnych przedmiotów, aby „powstała możliwość” zatrudnienia powódki na pełen etat. O tej możliwości decyduje jednak nie kto inny jak dyrektor szkoły, który posiada wszystkie niezbędne informacje (o kwalifikacjach poszczególnych nauczycieli, ilości godzin danego przedmiotu w podstawie programowej, ilości nauczycieli) a także – co niezmiernie istotne – doświadczenie w wyliczaniu i przydzielaniu godzin (co nie jest prostym zabiegiem jak wynika z popełnionych przez Sąd pierwszej instancji błędów rachunkowych), aby móc stwierdzić, czy taka możliwość powstała, czy też nie.

Apelujący wskazał, iż dyrektor szkoły dokonując odpowiednich zmian w arkuszu organizacyjnym (do czego jest uprawniony) nie miał możliwości zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze czasu pracy (18 h). Jak już wcześniej wskazywano, powódka mogłaby mieć przydzielone jedynie 13,74 godzin geografii, co od początku było powódce proponowane. Bezsprzeczne jest, iż nie jest to cały etat, o którym mowa w art. 20 ust.7 Karty Nauczyciela.

Mając na uwadze, iż Sąd I instancji na skutek licznych błędów rachunkowych przy wyliczaniu godzin ponadwymiarowych poszczególnych nauczycieli, jak i przy „rozdzielaniu” godzin, doszedł do przekonania, iż istniała możliwość zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze czasu pracy, a co za tym idzie, iż doszło do naruszenia przez dyrektora szkoły obowiązku z art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, uznał powództwo za zasadne, strona pozwana wywiodła apelację.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są

dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy – w granicach objętych apelacją - prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stąd też Sąd Okręgowy ustalenia Sądu I instancji uznał i przyjął jako własne. Nadto, Sąd Rejonowy do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Zarzuty apelacji Sąd Okręgowy uznał natomiast za chybione.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że nieuzasadnione okazały się zarzuty apelacji, wywodzące się z podstawy naruszenia przepisów procesowych, a co za tym idzie, zarzuty te nie zdołały podważyć stanu faktycznego, przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia. Wskazać w tym aspekcie należy, że zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Na gruncie poczynionych wyżej rozważań, stwierdzić trzeba, że apelująca nie wykazała, aby Sąd I instancji naruszył powołany wyżej art. 233 k.p.c. Pełnomocnik pozwanej, wskazując w apelacji na błąd w dokonanych ustaleniach faktycznych, nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez Sąd ustalenia, ani nie wskazał na jakiegokolwiek niespójności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. Wskazać przy tym należy, że uzasadniając naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., skarżąca zasadniczo powieliła zarzuty zgłaszane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, z którymi to zarzutami, w sposób wyczerpujący i trafny, rozprawił się już Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do zakwestionowania oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego dokonanej przez Sąd Rejonowy uznając, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że w analizowanym przypadku pracodawca przy dokonaniu niewielkich tylko zmian w zakresie przydzielonych innym nauczycielom przedmiotów miał możliwość

przydzielenia B. D. 18 godzin zajęć z przedmiotów, do nauczania których powódka miała kwalifikacje tj. geografii, podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych.

Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że nawet przyjmując, że suma godzin lekcyjnych odjętych z godzin ponadwymiarowych i godzin nauczania indywidualnego każdego z wymienionych w apelacji nauczycieli stanowiłaby równowartość takiej liczby godzin jak wskazała pozwana w apelacji, a nie jak wyliczył to Sąd Rejonowy, rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie w jakim Sąd ten przyjął, że na dzień 19 września 2013 r. strona pozwana miała możliwość zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony uznać należało za prawidłowe. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę, że niespornym w sprawie było, że pozwana mogła przydzielić powódce 13,74 godziny geografii i podstaw przedsiębiorczości (5,79 godzin geografii od E. D., 1,95 godzin geografii od A. R., 6 godzin podstaw przedsiębiorczości od B. Z.). W pozostałym zakresie etat powódki pracodawca mógłby uzupełnić godzinami zajęć z przedmiotów ekonomicznych, które przydzielono E. S.. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę, że E. S. (1) posiadała kwalifikacje do nauczania matematyki zaś pozwana dysponowała dodatkowymi 27 godzinami matematyki (na co sama wskazała w apelacji). Sąd zwrócił zatem uwagę, że możliwe było aby część godzin przedmiotów ekonomicznych, które przydzielono E. S. przydzielić powódce, zaś E. S. przydzielić w to miejsce godziny matematyki. Za chybioną Sąd Okręgowy uznał przy tym argumentację apelującej, sprowadzającą się do próby wskazania, że E. S. (1) nie ma odpowiedniego przygotowania do nauczania matematyki w klasie maturalnej, a w przypadku przydzielenia jej godzin z matematyki zaistniałaby konieczność nauczania w takiej klasie. Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego w tym przedmiocie i w całości podzielił ocenę prawną przedstawioną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. E. S. (1) ukończyła studia magisterskie na kierunku ekonomia, a w 2007 r. studia podyplomowe na Wydziale Matematyki i (...) im. A. M. (1) w P. na kierunku matematyka. Ukończenie takich studiów, jak słusznie zauważył Sąd I instancji zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli daje uprawnienia do nauczania matematyki w szkołach ponadgimnazjalnych. Nauczanie klasy maturalnej nie wymaga szczególnych uprawnień. Nie zmienia tego subiektywne, niepotwierdzone przepisami prawa przekonanie nauczyciela czy dyrekcji o konieczności szczególnego przygotowania i doświadczenia w tym zakresie.

Reasumując skoro z ustaleń faktycznych wynikało, że możliwe było zatrudnienie powódki w pełnym wymiarze zajęć, to znaczy, że zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 20 ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r.- Karta Nauczyciela.

Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentacji pozwanego sugerującej, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela. Wywody pozwanego w tym zakresie sprowadzały się bowiem de facto do wskazania, że dyrektor szkoły ma swobodę w ocenie, czy istnieją przesłanki do przywrócenia nauczyciela do pracy, a także swobodę w ocenie tych przesłanek, chociaż obowiązek przywrócenia nauczyciela do pracy jest ściśle uwarunkowany przesłankami wyraźnie i jednoznacznie uregulowanymi w omawianym przepisie. Wykładnia art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela dokonana przez pozwanego faktycznie pozbawia nauczyciela w stanie nieczynnym skutecznego roszczenia o przywrócenie do pracy, pozostawiając decyzję o jego przywróceniu swobodnemu uznaniu dyrektora szkoły. W interpretacji pozwanego art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela nie stwarza po stronie dyrektora szkoły obowiązku dokonania koniecznych (i możliwych do dokonania) zmian organizacyjnych, a możliwość ponownego zatrudnienia nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym uzależnia de facto od tego, czy w okresie stanu nieczynnego „zwolni się” w szkole inne stanowisko umożliwiające zatrudnienie nauczyciela zgodnie z jego kwalifikacjami w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem istnienie „możliwości ponownego podjęcia zajęć” ma miejsce także wtedy, gdy realizacja prawa przywrócenia do pracy przewidziana w tym przepisie łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury organizacyjnej czy też z innego rodzaju utrudnieniami w bieżącym funkcjonowaniu placówki. Dyrektor szkoły ma prawny obowiązek uwzględnić roszczenie nauczyciela z uwzględnieniem zasady proporcjonalności, np. dokonując zmian organizacyjnych i zmieniając (zmniejszając) obciążenie dydaktyczne pozostałych nauczycieli, którzy uczą tych przedmiotów, których może również (ze względu na swoje kwalifikacje) uczyć nauczyciel pozostających w stanie nieczynnym, z zapewnieniem tym pozostałym nauczycielom pracy w pełnym

wymiarze zajęć i przy zachowaniu ich etatów, ale jednocześnie umożliwiając powrót do pracy nauczycielowi, którego przeniesiono w stan nieczynny.

Apelujący powołał się na tezę wyroku Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2007 r., II PK 269/06 (OSNP 2008 nr 9-10, poz. 129), zgodnie z którą o powstaniu możliwości podjęcia przez nauczyciela w stanie nieczynnym pracy w pełnym wymiarze w rozumieniu art. 20 ust. 7 ustawy Karta Nauczyciela decyduje dyrektor szkoły, a nauczyciel nie ma roszczenia o stworzenie takiej możliwości przez zmiany organizacyjne w szkole w zakresie obciążeń dydaktycznych nauczycieli, jednak apelujący nie poddał analizie możliwości odniesienia tej tezy do ustalonego w rozpoznawanej sprawie stanu faktycznego, istotnie różniącego się od okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w sprawie II PK 269/06. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy rozważał szczegółowo kwestię kwalifikacji nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym, ubiegającego się o przywrócenie go do pracy. Sąd ten stwierdził, że przesłankami powstania roszczenia o przywrócenie do pracy (poza pozostawaniem w stanie nieczynnym) są: 1) powstanie możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony lub na okres, na który została zawarta umowa, na tym samym lub innym stanowisku, 2) pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji. Rozstrzygające znaczenie (dla sprawy II PK 269/06) miała ta druga przesłanka. Wymagane kwalifikacje w rozumieniu powołanego przepisu to nie tylko kwalifikacje formalnie stwierdzone (w tamtej sprawie Kuratorium (...) stwierdziło, jakich przedmiotów powód może nauczać po uzyskaniu przez niego tytułu licencjata), lecz także kwalifikacje rzeczywiste, których posiadanie może zostać zweryfikowane, np. w drodze hospitacji zajęć. Zajęcia, które powód - jak sam twierdził - mógłby objąć, to zajęcia teoretyczne z kilku różnych przedmiotów, na których pełny wymiar miałyby się składać nadgodziny istniejące u nauczycieli prowadzących zajęcia teoretyczne z kilku różnych przedmiotów. Powód, poddany hospitacji zajęć teoretycznych, uzyskał ocenę negatywną, dyskwalifikującą go do nauczania teorii. Ustalenie to nie zostało skutecznie podważone. Podniesiona w skardze kwestia możliwości stworzenia dla powoda całego etatu nie jest mnożeniem dodatkowych przesłanek roszczenia o przywrócenie do pracy, ale wiąże się bezpośrednio z przesłanką „powstania możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony” (art. 20 ust. 7). Możliwość ta nie powinna być jednak rozumiana jako żądanie pozbawienia wysoko kwalifikowanych nauczycieli zatrudnienia w nadgodzinach w zakresie prowadzonych przez nich przedmiotów teoretycznych i „zbudowania” z nich etatu dla powoda, który nie posiadał równorzędnych kwalifikacji, a ponadto przeprowadzona hospitacja prowadzonych przez niego w zastępstwie zajęć teoretycznych została zakończona oceną negatywną. Ogólnie należy stwierdzić, że o powstaniu możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze w rozumieniu art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela decyduje dyrektor szkoły, a nauczyciel w stanie spoczynku nie ma roszczenia o stworzenie takiej możliwości w drodze dokonania w szkole zmian organizacyjnych i obciążeń dydaktycznych zatrudnionych w szkole nauczycieli.

Przytoczone obszernie fragmenty uzasadnienia wyroku w sprawie II PK 269/06 dowodzą, że zastosowanie jego tezy do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy jest co najmniej nieuprawnione. Z ustaleń faktycznych wynikało bowiem jednoznacznie, że powódka posiada kwalifikacje do nauczania geografii, podstaw przedsiębiorczości oraz zawodowych przedmiotów ekonomicznych, i w ramach tych kwalifikacji możliwe było przydzielenie jej godzin lekcyjnych zapewniających możliwość wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Za chybioną Sąd Okręgowy uznał przy tym argumentację apelującej, sprowadzającą się do próby wskazania, że powódka nie posiada kwalifikacji zawodowych do nauczania podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych. Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego w tym przedmiocie i w całości podzielił ocenę prawną przedstawioną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Dla porządku mając na uwadze argumenty pozwanej podkreślenia wymaga, że w § 28 obowiązującego obecnie rozporządzenia z dnia 12 marca 2009 r. jednoznacznie zostało określone, że nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia, którym na podstawie dotychczasowych przepisów uznano ukończony kierunek (specjalność) studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, zachowują nabyte kwalifikacje do

zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki. W tym miejscu podkreślić należy, że co prawda w przypadku powódki nie ustalono formalnie zbliżoności, jednakże nie oznacza to, co sugeruje apelujący, że w związku z tym nie można mówić o nabyciu przez nią kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela podstaw przedsiębiorczości i z zawodowych przedmiotów ekonomicznych. Wymagane kwalifikacje w rozumieniu powołanego przepisu to nie tylko kwalifikacje formalnie stwierdzone, lecz także kwalifikacje rzeczywiste, których posiadanie może zostać zweryfikowane. Z ustaleń stanu faktycznego wynikało jednoznacznie, że powódka przez wiele lat prowadziła zajęcia z zarówno z podstaw przedsiębiorczości, jak i z zawodowych przedmiotów ekonomicznych i nikt nie kwestionował, iż posiada ona kwalifikacje do ich nauczania. Co więcej, w roku szkolnym 2012/2013 została wybrana przez aktualną dyrektora pozwanego na przewodniczącą zespołu przedmiotów ekonomicznych. Jak słusznie zaakcentował już Sąd Rejonowy kwestionowanie przez pozwanego uprawnień powódki w zakresie nauczania podstaw przedsiębiorczości i zawodowych przedmiotów ekonomicznych wydaje się niezrozumiałe również biorąc pod uwagę, że jeszcze w maju 2013 r., na trzy dni przed wręczeniem powódce oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy, dyrektor pozwanego w sporządzonej przez siebie okresowej ocenie pracy powódki wskazała jako zajmowane stanowisko – nauczyciel geografii, podstawy przedsiębiorczości i przedmiotów zawodowych ekonomicznych. W tym miejscu dodatkowo zaakcentować można – na co zresztą zwrócił uwagę już Sąd Rejonowy - że program studiów ukończonych przez powódkę nie odbiegał od programu studiów ekonomicznych ukończonych przez E. S. (której kwalifikacji do nauczania zawodowych przedmiotów ekonomicznych pozwana nie kwestionowała).

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Odwoławczy oddalił apelację w przedmiotowej sprawie jako bezzasadną, czemu dał wyraz w I sentencji wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej. Stosownie do § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią natomiast stawki minimalne określone w rozporządzeniu. Zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 ww. rozporządzenia, wysokość stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju, a w postępowaniu egzekucyjnym - od wartości egzekwowanego roszczenia, natomiast w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Stawka minimalna dla pełnomocnika pozwanego została ustalona w oparciu o treść § 11 ust. 1 pkt 1 tego aktu, który stanowi, iż stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy o nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy wynoszą 60 zł; Przy czym – zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia – w postępowaniu apelacyjnym stawka minimalna za prowadzenie sprawy przed sądem okręgowym wynosi 50 % stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny - 75 % stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 60 zł.